

Kazimierz Szalata

Recepcja Arystotelesa w kulturze europejskiej jako wstęp do atrystotelizmu polskiego odrodzenia według Wiktora Wąsika

Studia Philosophiae Christianae 20/1, 154-168

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

go, że w odniesieniu do zagadnienia istnienia prostokąta geometria euklidesowa oraz geometria Bolyai-Lobaczewskiego dają przeciwnie względem siebie rozwiązania.

Jest rzeczą dobrze znaną, że w geometrii euklidesowej dowolny odcinek można mierzyć przy pomocy każdego innego odcinka. Innymi słowy w geometrii euklidesowej nie istnieje wyróżniona naturalna jednostka długości. Za jednostkę długości można przyjąć dowolny odcinek.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że sytuacja ta inaczej wygląda w geometrii Bolyai-Lobaczewskiego. Tutaj istnieje naturalna jednostka długości¹⁵. Fakt ten wydaje się być interesujący zarówno od strony merytorycznej, jak też metodologicznej oraz filozoficznej.

Podsumujmy: przeprowadzona przez nas analiza aksjomatów (oraz twierzeń) geometrii zarówno absolutnej, jak również euklidesowej i Bolyai-Lobaczewskiego, pozwoliła wyróżnić absolutne aksjomaty istnienia oraz relatywne aksjomaty istnienia; wśród tych ostatnich można mówić o relatywnych aksjomatach istnienia w znaczeniu słabym oraz w znaczeniu mocnym; nadto wskazane okazuje się wyróżnienie jeszcze aksjomatów istnienia odnośnie do struktury przestrzeni.

Dodajmy, że żaden aksjomat nie orzeka nic odnośnie do „natury” istnienia. Zakłada się istnienie pewnych obiektów bez wchodzenia w to, co ten termin oznacza. Najbardziej jest to widoczne w stosunku do punktów, a więc, nazwijmy to tak, elementów bazowych rozważanej przestrzeni.

KAZIMIERZ SZAŁATA

RECEPCJA ARYSTOTELESA W KULTURZE EUROPEJSKIEJ JAKO WSTĘP DO ARYSTOTELIZMU POLSKIEGO ODRODZENIA WEDŁUG WIKTORA WĄSIKA

Wstęp, 1. Koncepcja historii filozofii stosowana przez W. Wąsika w badaniach nad dziejami arystotelizmu, 2. Dzieje tekstów Arystotelesa. Przekłady, 3. Twórczość komentatorów, Historia *Problematów*, 4. Zakończenie.

WSTĘP

Filozofia, jako nauka stawiająca sobie za cel poznanie realnej rzeczywistości, jest podstawową dziedziną kultury rozumianej, jako zespół dzieł i dziedzim ludzkiego myślenia utrwalonego w wytworach, do których należą między innymi teorie naukowe. Stąd w badaniach nad kulturą umysłową różnych epok ważne miejsce zajmuje historia filozofii. Być może dlatego właśnie autor, którego poglądami zamierzamy się zająć — Wiktor Wąsik¹ interesując się różnymi dziedzinami

¹⁵ PG 242.

¹ Wiktor Wąsik urodził się 23 grudnia 1883 roku w Warszawie. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim oraz w Wiedniu i Krakowie, gdzie na podstawie rozprawy pisanej pod kierunkiem Stefana Pawlickiego *Kategorie Arystotelesa pod względem historycznym i sy-*

humanistyki był przede wszystkim historykiem filozofii. W swojej pracy naukowej zajmował się głównie Arystotelesem oraz recepcją nauki tego wielkiego greckiego filozofa w różnych środowiskach naukowych, począwszy od starożytności, aż po czasy nowożytne.

To szczególne zainteresowanie Arystotelesem nie jest przypadkowe, jako że Wąsik uważał, iż myśl Stagiryty była zawsze czymś ożywiającym naukę poszczególnych ośrodków, w których się zjawiała. Autor przytaczał przy różnych okazjach pewne tego przykłady. Na przykład wielki rozkwit nauki arabskiej i syryjskiej a potem scholastyki były zdaniem Wąsika wynikiem podjęcia refleksji nad tekstami Stagiryty. Również rozkwit studiów filozoficznych w Uniwersytecie Krakowskim autor nasz kojarzy z rozwojem zainteresowania tekstami greckiego filozofa. Badania więc nad historią recepcji nauki Arystotelesa, przede wszystkim zaś jego filozofii w tym kontekście były dla Wiktora Wąsika studiami nad najbardziej doniosłym zjawiskiem w dziejach kultury europejskiej.

W gruncie rzeczy najbardziej omawianego autora interesowały dzieje arystotelizmu na gruncie umysłowości polskiej. Omówieniu rozwoju studiów nad Arystotelesem w Polsce, głównie w okresie odrodzenia poświęcił swoje największe dzieło *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka*. Jednak dla uzyskania szerszego kontekstu dla swoich badań autor prezentuje tam również w miarę pełny i systematyczny wykład na temat dziejów arystotelizmu europejskiego od pierwszych lat po śmierci Stagiryty aż do końca średniowiecza. Chcemy w niniejszym artykule prześledzić zawarte w tym wykładzie poglądy, które miały być jakby wprowadzeniem do arystotelizmu polskiego odrodzenia.

Są jeszcze inne ważne powody, dla których warto podjąć tę refleksję. Po pierwsze, zawarty w pierwszym tomie monografii „Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka” obszerny wykład na temat dziejów recepcji nauki Arystotelesa w starożytności i wiekach średnich jest pierwszym na ówczesne czasy tego typu tekstem (dzieło wydane w 1923 r.) w Polsce. Prezentując zatem zawarte w nim poglądy uzyskujemy obraz stanu badań nad dziejami arystotelizmu na początku naszego stulecia. Mając natomiast na uwadze fakt, iż Wiktor Wąsik pisząc swoje dzieje recepcji nauki Arystotelesa w kulturze europejskiej opierał się na różnych, dostępnych mu źródłach, głównie francuskich i niemieckich historyków filozofii, zdajemy sobie sprawę, że prezentowane przez niego poglądy są także w jakimś stopniu odzwierciedleniem stanu badań historycznych nie tylko w Polsce. Interesować nas będzie także sposób uprawiania historii filozofii przez Wąsika, oraz efekt jego pracy badawczej. Stąd metoda, jaką posłużymy się tutaj, będzie krytyczne zreferowanie poglądów autora odnośnie określonych zagadnień, a następnie omówienie tychże poglądów ze wskazaniem na ewentualne braki zastosowanej przez Wąsika metody ba-

stematycznym uzyskał tytuł doktora filozofii. Zainteresowania Arystotelesem stanowią główny nurt pracy naukowej Wąsika. Pracując jako wykładowca historii filozofii i historii pedagogiki w Instytucie Pedagogicznym, Wolnej Wszechnicy Polskiej, w Uniwersytecie Warszawskim i pod koniec życia w Akademii Teologii Katolickiej prowadził równocześnie działalność pisarską. Wśród bardziej znanych dzieł wymieniamy się czterotomową monografią *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka* oraz dwutomową, niedokończoną *Historię filozofii polskiej*.

dawczej. Zebrawszy natomiast wszystkie informacje postaramy się odpowiedzieć na pytanie o znaczenie studiów Wiktora Wąsika nad dziejami arystotelizmu w kulturze europejskiej.

1. KONCEPCJA HISTORII FILOZOFII STOSOWANA PRZEZ WIKTORA WĄSIKA W BADANIACH NAD DZIEJAMI ARYSTOTELIZMU

Czytając teksty W. Wąsika dotyczące dziejów arystotelizmu europejskiego do końca średniowiecza stwierdzamy, że na formalną i merytoryczną strukturę rozpraw wielki wpływ miał materiał historyczny, którym dysponował autor. Dlatego też określenie źródeł przed identyfikacją metody uprawiania historii filozofii w tym zakresie ma swoje uzasadnienie.

Materiałem, na którym oparł swoje badania historii arystotelizmu były przede wszystkim dostępne mu opracowania przedmiotu przez takich historyków filozofii jak de Wulf, Überweg, Buhle, Baumstark, Grabmann, Jourdain i inni. Drugim — naszym zdaniem zbyt mało wykorzystanym materiałem, były katalogi bibliotek i niektóre obecne w bibliotekach wydania dzieł Arystotelesa — często opatrzone komentarzami.

Przedmiotem historii filozofii są dosyć szeroko rozumiane dzieje tekstów filozoficznych danego autora oraz dzieje ich oddziaływania na poszczególne środowiska naukowe. Czasem interesują Wąsika wydarzenia polityczne, które łączą się ściśle z dziejami tekstów filozoficznych, albo samych filozofów. Interesuje omawianego przez nas historyka filozofii stopień wpływania filozofii Arystotelesa na rozwój życia intelektualnego środowisk, czego wymiernym wskaźnikiem staje się na przykład zwiększona ilość powstałych wówczas w danym środowisku komentarzy lub rozwój filozofii w ogóle.

Trzeba zauważyć też rzecz ważną, iż Wąsika nie interesują problemy filozoficzne podejmowane w starożytności i średniowieczu, nie interesuje też sposób interpretacji tekstów Arystotelesa, lecz sam fakt, że poglądy te były gdzieś kiedyś interpretowane. Dzieje recepcji Arystotelesa nie są w tym wypadku dziejami problemów filozoficznych, nie są też dziejami interpretacji nauki tego greckiego filozofa, ani nawet dziejami filozofów i komentatorów podejmujących pracę nad tekstami starożytnego autora. Jest to raczej uporządkowane zestawienie faktów, nazwisk i miejscowości oraz tytułów przekładanych, wydawanych i komentowanych w różnym czasie i różnych miejscach dzieł Arystotelesa.

Mówiąc ogólnie, właściwą metodą uprawiania historii filozofii w omawianym przez nas zakresie było dla Wąsika zbieranie na podstawie różnych opracowań, zapisów, katalogów bibliotecznych pewnych faktów z dziejów recepcji Arystotelesa oraz eliminacja na zasadzie silniejszego argumentu. Tu najczęściej argumentem jest autorytet. Fakty historyczne porządkuje masz autor i przedstawia w porządku chronologicznym, który jest zarazem porządkiem systematyzowania materiału według poszczególnych środowisk. Najpierw jest więc arystotelizm grecki, potem syryjski, arabski itd. Uzyskany tą metodą obraz dziejów arystotelizmu jest zwarty i zarazem szeroki ale za to jakby pusty. Do takiego uprawiania historii filozofii nie trzeba być specjalnie filozofem, wystarczy być po prostu historykiem, tym bar-

dziej, że gdy nawet Wiktor Wąsik podejmuje na przykład krytykę działalności arystotelików średniowiecznych używa argumentów pozafilozoficznych.

2. DZIEJE TEKSTÓW ARYSTOTELESA. PRZEKŁADY

Oddziaływanie myśli filozoficznej na naukę, czy szerzej — na kulturę późniejszych wieków, dokonuje się głównie za sprawą tekstów. Dlatego też badając historię arystotelizmu należy w pierwszym rzędzie zbadać wędrowkę tekstów Stagiryty, obecność w poszczególnych środowiskach i stan zainteresowania nimi. Należy przy tym ustalić jakie teksty znane były w danym środowisku w określonym czasie, jeśli bowiem przyjmujemy na przykład, że do XIII wieku w Europie Zachodniej znany był tylko łaciński przekład Boecjusza arystotelesowskich *Kategorii* oraz *De interpretatione*, łatwiej zrozumieć rodzące się wówczas sposoby interpretacji Arystotelesa. Arystoteles bowiem poprzez te dwa dzieła jawił się nie jako metafizyk, lecz raczej jako logik.

Z problematyką tekstów łączy się cały zespół zagadnień związanych z przekładami. Jak się okazuje, nie zawsze realizowano je w sposób prawidłowy, wierny oryginałowi odchodząc tym samym od precyzyjnego przekazania myśli starożytnego autora. Jak zauważymy dalej — Wiktor Wąsik dosyć dużą wagę przywiązuje do ustalania wersji tekstów, jakimi posługiwano się w danych środowiskach. Dla przykładu przyczynę niskiego poziomu średniowiecznego arystotelizmu krakowskiego upatruje właśnie w braku dobrych, bezpośrednich przekładów².

a) Pierwsze lata w Grecji.

Jak podaje Wiktor Wąsik, bogate zbiory biblioteki Arystotelesa, zawierającej między innymi rękopisy Stagiryty po śmierci właściciela zostały przekazane uczniowi i zarazem następcy w kierownictwie Liceum Theofrastusowi a następnie Neleusowi ze Skepis. Ci zaś, którzy odziedziczyli bibliotekę po Neleusie przenieśli ją z Aten, do rodzinnego miasta Arystotelesa — Stagiry i tam z obawy przed księżętami pengamońskimi ukryli w piwnicy. Jak podaje tradycja³, ukryte tam manuskrypty były przez pewien czas zapomniane. Leżąc zaś w złych warunkach uległy częściowemu zniszczeniu. Wąsik jako argument potwierdzający tę tezę przytacza fakt, że niektóre pisma Arystotelesa są niekompletne.

Po tym blisko stuletnim ukryciu pism Arystotelesa około 100 roku przed Chr. wykupił je i przeniósł znów do Aten bogaty księgarz Apelikon. Uporządkował on pisma z myślą o wydaniu, ale zamiaru swego nie zrealizował. Podczas podboju Grecji przez Rzymian teksty stają się łupem wojennym Sulli, potem zaś właścicielem ich jest Tyrannion z Amizos, który około 70 roku po nar. Chr. przekazuje manuskrypty pierwszemu wydawcy pism Arystotelesa Andronikosowi z Rodosu, który z tego względu w historii arystotelizmu zajmuje miejsce szczególne.

² W. Wąsik, *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka* (ze studiów nad dziejami filozofii w Polsce i recepcją Arystotelesa) t. 1 Warszawa 1923, s. 154.

³ Tamże, s. 61.

Oprócz opisanej powyżej drogi wędrówki pism Arystotelesa Wiktor Wąsik powołując się na tradycję⁴ uważa, że oprócz tego głównego kompleksu pism musiały istnieć także odpisy i notatki uczniów Arystotelesa. Tu argumentem dla Wąsika jest fakt istnienia kilku wersji *Etyki* oraz bezładna redakcja *Metafizyki* Arystotelesa.

b) Teksty Arystotelesa na Wschodzie.

Drugim, wyróżnionym przez Wąsika etapem wędrówki pism filozoficznych Arystotelesa jest okres ich szczególnego oddziaływania na naukę Wschodu⁵. Autor nasz pisze, iż w okresie hellenizmu kultura grecka zaczęła coraz bardziej przenikać na Wschód odgrywając tam coraz większą rolę. Język zaś grecki stał się wówczas dla Wschodu czymś, czym była łacina dla średniowiecznej kultury Europy. Wraz z innymi dziedzinami kultury helleńskiej przenikała na Wschód również filozofia. Początkowo funkcjonowały przede wszystkim „Dialogi” Platona, na których wyrosła szkoła neoplatońska⁶ szczególnie rozwinięta w II i III wieku. Z czasem jednak w miarę wzrostu zainteresowania bogatą nauką Arystotelesa zaczyna dominować arystotelizm wsparty na dodatku w 529 roku dekretem Justyniana wymierzonym przeciwko neoplatonikom.

W pierwszym etapie ogromną rolę w rozwoju studiów nad Arystotelesem na Wschodzie odegrała Syria, gdzie dobrze znano grekę. Tam właśnie w V wieku nestorianie⁷ a także monofizyci⁸ przekładają dzieła Arystotelesa i piszą do nich komentarze. Prace nad przekładami trwają do VII i VIII w, ale Wąsik nie podaje nazwisk tłumaczy ani też przekładanych i komentowanych dzieł. Dla przykładu tylko wymienia Sergiusza z Reżaimy, który dokonał przekładu *Kategorii* Arystotelesa i *Izagogi* Porfiriusza.

Syryjskie przekłady pism Arystotelesa stały się przedmiotem zainteresowania Arabów, którzy zaczęli studiować i tłumaczyć na arabski najpierw pisma medyczne i matematyczne, w drugim niejako etapie również pisma filozoficzne. Najbardziej zaawansowane prace nad przekładami trwają w IX wieku, gdy krajem Arabów rządzi Al Mamun. Głównym zaś ośrodkiem translatorskim jest, jak podaje Wąsik założona przez kalifa z rodu Abbasydów Ommiahdesa szkoła w Bagdadzie, którą kieruje Honain Ibu Ishaka.

Znowu omawiany przez nas historyk filozofii — Wiktor Wąsik nie podaje dokładnie dzieł, które zostały wówczas przełożone na język arabski zaznacza jedynie, że ze względu na różnice polityczne i religijne dzielące Arabów i Greków nigdy nie była tam znana „Polityka” Arystotelesa Wąsik podaje też, że właśnie przekładami szkoły bagdadzkiej z X wieku posługiwali się wielcy komentatorzy arabscy Arystotelesa jakimi byli: Awerroes, Awicenna i Algazel.

⁴ Tamże, s. 62.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Nestorianie — wyznawcy herezji, której autorem był Nestoriusz, patriarcha konstantyn opolski. Wyznawał on dualizm osób boskiej i ludzkiej w Chrystusie łączonych przypadłościowo wspólnym celem. Patrz: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, 425.

⁸ Monofizyci — wyznawcy herezji, której autorami byli Butyches i Diaskór. Ci przejawiali jedność natur boskiej i ludzkiej Chrystusa. Patrz: *Słownik...*

c. Arystoteles po hebrajsku.

W XIII wieku arabskimi tekstami Arystotelesa przeniesionymi do hiszpanii przez Arabów zajęli się Żydzi, którzy widząc w zawartej w nich nauce szczególne wartości przekładają arabskie pisma na hebrajski. Głównymi ośrodkami przekładów stają się Falaguera, Kastylija, Kordowa, Malaga, Saragossa i Toledo. Te tłumaczenia w dużej części zachowały się w bibliotekach — głównie zaś w bibliotece paryskiej, która posiada między innymi podwójne tłumaczenie z arabskiego na hebrajski *Organonu* Arystotelesa. Zachowały się także niektóre bezpośrednie przekłady pism Arystotelesa z greckiego na hebrajski⁹.

d) Łacińskie przekłady pism Arystotelesa

Nakreślona powyżej droga tekstów Arystotelesa z Grecji przez Syrię, Arabię, Afrykę, Hiszpanię do Francji, która stała się centrum średniowiecznej kultury europejskiej jest, jak zauważa Wiktor Wąsik z francuskimi i niemieckimi historykami filozofii¹⁰, tylko jedną z dróg. Z pewnością istniała inna, bezpośrednia droga nauki Arystotelesa do Zachodniej Europy. Zagadnienie to jest ważne, gdyż ono wskazuje na źródła, z jakich wyrosła filozofia scholastyczna. Na ten temat trwa nieustanny spór uczonych. Historyk filozofii, którym się tu zajmujemy — Wiktor Wąsik uważa, że pewne traktaty Arystotelesa znane były w Europie Zachodniej zanim jeszcze przywedrował główny kompleks pism Stagiryty przekazany przez Arabów. Wczesne średniowiecze znało traktaty: *Organonu*, *Kategorie* i *De interpretatione* w tłumaczeniu Boecjusza¹¹. Jeśli natomiast znane były inne teksty, zdaniem Wąsika nie odegrały większego znaczenia.

Dwunasto i trzynastowieczne przekłady na łacinę z języka arabskiego a także hebrajskiego prowadzono w zorganizowanych środowiskach, przy poparciu monarchów. Bardziej znanymi ośrodkami translatorskimi były między innymi: dwór Arcybiskupa Toledo, prymasa Hiszpanii i zarazem kanclerza państwa — Raymonda a także dwór sycylijski Fryderyka II. Dzięki pracy owych zorganizowanych zespołów tłumaczy dokonano wówczas kompletnego przekładu pism Arystotelesa na łacinę¹².

Spośród działających tam tłumaczy Wiktor Wąsik wymienia jako najważniejszych Dominika Gundisalwiego — autora przekładów komentarzy Awicenny, Algazela i Alfarabiego¹³, Jana Avendeatha — autora przekładów pism logicznych¹⁴, Gerarda z Kremony, który prze-

⁹ Wąsik podaje, że najwięcej tłumaczeń z tego okresu znajduje się w bibliotekach narodów romańskich. Biblioteki hiszpańskie i włoskie posiadają wiele tłumaczeń pism dotyczących nauk przyrodniczych, filozoficznych, matematycznych i astronomicznych. Biblioteka paryska natomiast przechowuje kodeks zawierający przekład z syryjskiego na arabski *Organonu*, *De historia naturalis* i *Retoryki*. Patrz W. Wąsik: *Sebastian Petrycy...*, 66—67.

¹⁰ Autor najczęściej powołuje się w przypisach a de Wulfa, Jourdaina i Grabmana.

¹¹ Autor nie podaje, o jakie komentarze chodzi.

¹² Wąsik nie podaje daty, kiedy dokonano kompletnego przekładu, ani też tytułu, który zamknął corpus dzieł wszystkich.

¹³ Brak informacji, o jakie komentarze chodzi.

¹⁴ Wąsik powołuje się tu na Alberta Wielkiego.

łożył trzy księgi *Meteorologii*, *Fizykę*, tzw. *Metaphisica nova*, *De doelo et mundo*, *De generatione*¹⁵, Michała Szkota, który z polecenia cesarza niemieckiego Fryderyka II przełożył *De animalibus*, *De coelo et mundo*, *De anima*, *Etykę Nikomachejską*, *Fizykę*, *Metafizykę*, *Fizjognomię* i *De somno et vigilia* oraz Hermana Allemana — autora przekładów *Retoryki* i *Poetyki*.

Wspomniane powyżej tłumaczenia z arabskiego odegrały w historii filozofii bardzo dużą rolę. Posługiwali się nimi znani wielcy komentatorzy Arystotelesa i filozofowie między innymi Albert Wielki oraz Tomasz z Akwinu.

Wielkie zainteresowanie Arystotelesem w średniowieczu sprawiło, że oprócz prac nad przekładami z arabskiego podjęto tłumaczenia tekstów Stagiryty z oryginału. Jak podaje Wiktor Wąsik, niewiele wiemy na temat tych bezpośrednich przekładów — w każdym razie znacznie mniej, niż na temat przekładów z arabskiego. Jako pierwszego znanego tłumacza, który podjął się próby łacińskiego przekładu z greki Wiktor Wąsik wymienia Jakuba z Wenecji, który według świadectwa Roberta de Torrugny miał przełożyć *Topiki* i *Analityki*, Roberta Capito de Lincoln (Grosseteste) — autora tłumaczeń *Etyki Nikomachejskiej* oraz Jana Basingnestekesa. Najwybitniejszym z tej grupy tłumaczy był zdaniem Wąsika Wilhelm z Merbecke, autor przekładów *Retoryki*, *Polityki*, *Organonu*, *Fizyki*, *Metafizyki*, *De anima* i *Etyki Nikomachejskiej*. Choć nie znamy wszystkich autorów przekładów widomo, że w końcu XIII w. były już przełożone z greckiego na łacinę wszystkie dzieła Arystotelesa. Tak więc średniowiecze okresu scholastyki zna już całego Arystotelesa i to w dwóch wersjach przekładów.

W okresie późnego średniowiecza, w XIV wieku prace nad przekładami trwają nadal a nawet jak zauważa Wąsik wzmagają się wraz z większą znajomością greki w XV wieku. Jednak autor nasz ogranicza się do kilku ogólnych informacji na temat tych tłumaczeń.

e) Arystoteles w druku.

Wynalazek druku spowodował ożywienie w ruchu wydawniczym. Dotyczyło to także pism Arystotelesa, które zaczęły się pojawiać w większych ilościach. Jak podaje Wąsik, pierwszy tekst Arystotelesa ukazał się w druku w 1473 roku, a więc w niecałe czterdzieści lat od wynalazku druku w ogóle. Był to łaciński przekład *Etyki Nikomachejskiej* dokonany przez Aretinusa. Do 1489 roku drukowano inne pojedyncze teksty, natomiast od 1489 roku wielki wydawca Aldus rozpoczął edycje dzieł wszystkich po łacinie, a od 1495 roku w greckim oryginale. Te wielkie całościowe edycje odegrały w okresie późnej scholastyki wielką rolę, zwłaszcza te ostatnie uprzystępniające myśl Arystotelesa w oryginale. Praca nad oryginalnym wydaniem trwała trzy lata. Wąsik omawiając to wydanie informuje, iż był to sam tekst Stagiryty bez komentarzy, aparatu krytycznego a także informacji na jakich źródłach oparto ową edycję. Dokonano jedynie podziału na rozdziały. Wąsik jednak zaznacza, że tekst Arystotelesa został poprzedzony przedmową i „Wstępem” Porfiriusza. Tom drugi edycji zawiera życiorysy Arystotelesa¹⁶.

¹⁵ Co do ostatnich, z wymienionych tu dzieł Wąsik nie jest pewny, używa zwrotu „jak sądzą niektórzy” (Grabmann).

¹⁶ Z edycją Aldusa w wersji greckiej zetknął się Wąsik w Mediolanie.

Drugie z omówionych krótko przez Wąsika wydanie Arystotelesa tym razem po łacinie w 1560 roku zawiera już wiele komentarzy głównie arabskich autorów. Po tych weneckich wydaniach pojawiły się podobne edycje wydane w Bazylei, Frankfurcie i Paryżu.

W omawianym przez nas wykładzie dziejów arystotelizmu Wiktor Wąsik dokonał ciekawego zestawienia kolejnych wydań Arystotelesa w druku. I tak z owego zestawienia wynika, że wiek XV przyniósł aż 18 wydań, weneckich, oraz po trzy wydania dokonane w Rzymie, Paryżu i Lowanium. Jeszcze więcej wydań przyniósł wiek XVI. Już pierwsza połowa wieku XVI zamknęła się liczbą 165 wydań ukazujących się we Francji, Włoszech, Szwajcarii, Niderlandii, Niemczech i w Polsce. Po tym wzroście edycji następuje regres, ale autor nie podejmuje próby zidentyfikowania jego przyczyn.

Oddzielne zagadnienie stanowi problem tekstów Arystotelesa obecnych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pierwsze wieki recepcji nauki Arystotelesa na tym jedynym średniowiecznym polskim uniwersytecie są rzeczą ważną we wstępie do arystotelizmu polskiego odrodzenia. Mimo to Wąsik nie poświęca zbyt wiele uwagi zagadnieniom związanym z obecnością tekstów Arystotelesa na krakowskiej uczelni. Dokonuje jedynie opartego w głównej mierze na *Katalogu rękopisów biblioteki Jagiellońskiej*¹⁷ Władysława Wisłockiego, statystycznych zestawień obrazujących dosyć powierzchownie stan zainteresowań Stagirytą. Jak wynika z owych zestawień, zbiorę dzieł Arystotelesa łącznie z pismami komentatorów obejmują aż trzysta pozycji katalogowych¹⁸. Jest to liczba pokaźna, zwłaszcza gdy porównamy ją z innymi autorami na przykład Platona dotyczy 5 pozycji, Tomasza z Akwinu — 150 pozycji, Augustyna — 115 pozycji, Bonawentury — 32.

Najwcześniejszy kodeks, zawierający oprócz drobnych pism *Metafizykę* Arystotelesa pochodzi z 1404 roku, choć jest podobno jeszcze starszy kodeks, którego dokładna data powstania nie jest znana. Część obecnych w Krakowie pism wyszła spod pióra polskich tłumaczy. Do końca XV wieku były to teksty łacińskie. Zdaniem Wąsika Arystoteles po grecku nie był znany w Krakowie ani w XIII, XIV ani też w XV wieku. Nawet pod koniec XV wieku studia nad tekstami oryginalnymi podejmowali tylko mieliczni¹⁹, co zdaniem naszego historyka filozofii wpłynęło na niską rangę arystotelizmu polskiego średniowiecza. Dodajmy jeszcze, że pierwsze polskie wydanie łacińskiego tłumaczenia *Analitica posteriora* opuściło drukarnię w Krakowie w 1499 roku.

3. TWÓRCZOŚĆ KOMENTATORÓW. HISTORIA PROBLEMATÓW

W dziejach arystotelizmu ważne są nie tylko losy tekstów oddziaływujących na poszczególne środowiska naukowe w ciągu wieków, ale również sporządzane przez różnych autorów komentarze do tych pism. Historia filozofii poucza, jak wielki wpływ na interpretacje nauki Stagiryty miały owe teksty towarzyszące, a w niektórych środowiskach wyprzedzające nawet oryginalne pisma Arystotelesa.

¹⁷ Władysław Wisłocki, *Katalog rękopisów biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 1876.

¹⁸ Zestawienie obejmuje okres od XIII do XVIII w.

¹⁹ Autor wymienia tu Strusia, Jerzego z Legnicy i Hozjusza.

Wiktor Wąsik genezę powstania komentarzy upatruje w braku ustalonych wersji przynajmniej niektórych pism Stagiiryty²⁰. Niekiedy teksty, którymi dysponowano, były w znacznym stopniu zniszczone, niekompletne, bądź też ich zawartość treściowa była nieuporządkowana²¹. Wiedzy trzeba było w kontekście innych twierdzeń Arystotelesa uzupełniać brakujące kwestie, bądź wyjaśniać teksty, których redakcja pozostawiała wiele wątpliwości. Z czasem pojawiły się komentarze sprzeczne ze sobą i powstała potrzeba pisania komentarzy do komentarzy. Bywało, że komentarze uzyskiwały pozycje samodzielnie funkcjonujących tekstów, czego przykładem jest *Wstęp do Kategorii* Porfiriusza.

Wiktor Wąsik wymienia dwa rodzaje komentarzy. Pierwszy z nich dotyczący materii tekstów komentowanych nazywa scholiami filozoficznymi, drugi dotyczący formy pism komentowanych scholiami filologicznymi. Pierwszy rodzaj komentarzy występuje głównie w średniowieczu. Tak pisze na przykład Tomasz z Akwinu. Drugi natomiast rodzaj rodzi się w XV wieku. Oprócz tego występują komentarze mieszane. Można też mówić o tekstach komentarzy dotyczących tylko Arystotelesa i komentarzy noszących cechy synkretyzmu.

Pierwsze greckie komentarze pisali pierwsi perypatetycy — uczniowie Arystotelesa wykładający naukę swojego mistrza. Wąsik powołując się na Buhle'go pisze, iż owe pierwsze komentarze wyróżniają się dużą niezależnością od jakiegokolwiek autorytetu, stąd są krytyczne. Krytycyzm ten był posunięty nierzadko do tego stopnia, że komentarze były wprost krytyką nauki Arystotelesa. Nigdy jednak pierwsi komentatorzy nie przekształcali tekstu Arystotelesa.

Drugie pokolenie perypatetyków stworzyło nowy rodzaj komentarzy, w których autorzy krok w krok wiernie podążając za komentowanym tekstem Arystotelesa wyjaśniają niejasne lub brakujące miejsca innymi fragmentami pism mistrza. Do tak uprawiających swą twórczość komentatorską Wąsik zalicza Andronikosa z Rodosu, Aristona, Sidoniusa i Herminusa.

Inny jeszcze rodzaj komentarzy greckich powstał wśród encyklopedystów — erudytych dysponujących już sporym materiałem komentatorskim. Praca komentatorska polegała na objaśnianiu tekstu poprzez zestawienie całej erudycji i na jej podstawie formułowaniu własnego stanowiska odnośnie komentowanego zagadnienia. Ponieważ ten rodzaj komentarzy powstawał wśród neoplatoników — nosi on znamiona synkretyzmu. Tak pracował wymieniony przez Wąsika Jan Filopon²², który w komentarzu do *De anima* przytacza między innymi Plotyna, Porfiriusza²³, Plutarcha, Proklosa. Tak pracowali inni.

Greckie komentarze wraz z oryginalnymi pismami Arystotelesa tłumaczone były na język syryjski. Tak więc Syria otrzymała naukę Arystotelesa wraz z jej interpretacją greckich komentatorów. Komentarze pisane przez samych Syryjczyków cechuje zdaniem Wąsika

²⁰ Por. W. Wąsik, *Sebastian...* s. 105.

²¹ Jako przykład tekstu o nieuporządkowanej redakcji Wąsik podaje *Metafizykę*.

²² Jan Filopon pisał swoje komentarze w różny sposób, dlatego wymieniany jest przez Wąsika w różnych grupach.

²³ Autor używa tu słowa „résumé”.

ogromna precyzja, zamiłowanie do złożonych podziałów i ścisłych definicji a także skłonność do abstrakcyjnych rozważań i szerokiego stosowania logiki. Popularną formę stanowił rodzaj wstępu: na wzór *Wstępu Porfiriusza*.

Wiktor Wąsik podobnie jak w przypadku komentarzy greckich, tak i w przypadku komentarzy syryjskich wyróżnia trzy etapy ich powstawania i w takiej kolejności je omawia. Pierwszym wymienionym przez niego komentatorem syryjskim jest Jamblich, uczeń Porfiriusza uprawiający filozofię na sposób neoplatońsko — pitagorejski. Do tej grupy komentatorów należał także Themistius i Jan Filopon, który w swoich komentarzach — co jest niesłychanie ważne — wykazuje nie zbieżności, ale różnice między Arystotelesem a Platonem.

Jeśli chodzi o drugi i trzeci etap działalności komentatorskiej Syryjczyków omawiany przez nas historyk filozofii nie podaje ani nazwisk komentatorów, ani też dzieł komentowanych. Podaje tylko ogólną informację, że w drugim etapie, który nazywa epoką prolegomenistów twórczość komentatorska rozwijała się wokół *Isagogi* Porfiriusza. Natomiast przypisując wydarzeniom politycznym moc wpływania na filozofię pisze, iż na skutek inwazji Arabów na kulturę greckorzymską rozwinięto się powszechne zamiłowanie do pracy literacko-naukowej kompilatorskiej oraz do eksцерpowania — to znaczy wkładania komentarzy w rozbitny tekst, albo też na marginesie tekstu.

Choć wśród problematyki omawiającej zagadnienia związane z przekładami pism Arystotelesa nie znajdujemy u Wąsika nic na temat przekładów na język armeński, to jednak zajmuje się on twórczością komentatorów armeńskich, którzy przejęli naukę Arystotelesa od Syryjczyków. Autor nasz wymienia dwóch komentatorów — Dawida Armeńczyka i Eliasza. Charakteryzując zaś krótko ich dzieła w formie wstępów pisze, że cechowało ich godzenie poglądów, szczególnie egzegeza według schematycznego systemu ośmiu albo dziewięciu punktów. Ponadto dodaje, że „ruch filozoficzno-literacki, wywołany przez pisma Arystotelesa i jego komentatorów wśród Armeńczyków był dość znaczny, a prace ich naukowe z czasem bez wątpienia wyzaskali żądni wiedzy Arabowie, podobnie jak greckie i syryjskie”²⁴.

Syryjczycy odegrali rolę pośrednika w przekazywaniu nauki innym narodom spośród których najzdolniejszymi okazali się Arabowie, których działalność komentatorska jest bogata i ważna w dziejach arystotelizmu. Wąsik omawiając tę część dziejów działalności komentatorskiej identyfikuje najpierw komentarze, jakie przejęli Arabowie wraz z tekstami Arystotelesa. Były to przede wszystkim prace Porfiriusza, Aleksandra z Afrodyzji, Themistiusa, Syriamusa i Ammoniusa. Wiktor Wąsik wymienia czterech największych arabskich komentatorów: al-Kindiego piszącego w IX wieku komentarze do logicznych pism Stagiryty, al-Farabiego, który zdaniem Wąsika łączy Arystotelesa z neoplatonizmem, Awicennę najlepiej rozumiejącego Arystotelesa oraz uznanego — przez naszego historyka filozofii za największego komentatora — Awerroesa. Temu ostatniemu komentatorowi poświęca też najwięcej uwagi pisząc, że jego twórczość można podzielić na trzy grupy. Pierwszy rodzaj komentarzy Awerroesa stanowią „krótkie parafrazy, w których streszcza on, porządkuje i usuwa obce naleciałości z nauki Arystotelesa wprowadzając swoje poglądy. Drugi rodzaj sta-

²⁴ W. Wąsik, *Sebastian...*, 113.

nowią streszczenia komentowanych pism Arystotelesa, trzeci natomiast rodzaj stanowią najbardziej rozbudowane obszernie komentarze. Jak podaje Wąsik Awerroes opatruje niektóre teksty tymi trzema rodzajami komentarza. Przykładem może być *Analityka druga*, *De celo* i *De anima*. Komentarze Awerroesa wyróżnia ich rozwinięta forma. Awerroes ponadto wprowadził graficzne objaśnienia tekstu Arystotelesa stosując rysunki i wykresy²⁵. W odniesieniu do komentatorów arabskich Wąsik pisze, że starali się oni pogodzić poglądy Arystotelesa z religią muzułmańską, jednak nie podaje na czym to polegało, ani też w jakim stopniu teza ta odnosi się do poszczególnych autorów.

Podobnie postępowali Żydzi, którzy około XI wieku zapoznali się dzięki Arabom z filozofią Arystotelesa. Uzgodnienia Arystotelesa z religią judaistyczną podejmuje się działający w XII w. Abraham ben Dawid z Toledo oraz Majmonides, którego działalność naukowa okazała się najbardziej wartościowa. Wiktor Wąsik zaznacza, że mimo bardzo silnego dążenia do uzgodnienia filozofii z wyznawaną przez siebie religią potrafił on oddzielać i głosić niezależność wiedzy od wiary, co miało duże znaczenie wobec częstego w historii filozofii utożsamiania tych dwóch sfer.

Najciekawej jednak rysuje się działalność komentatorska w okresie scholastyki. „W XIII wieku — pisze Wiktor Wąsik — filozofia scholastyczna po ostatecznym zwycięstwie, a przynajmniej po odzyskaniu znacznej przewagi Arystotelesa, podobnie jak przedtem u Syryjczyków, dalej Arabów a następnie Żydów, staje się arystotelizmem z powodzeniem dominującym nad tlejącymi mistycyzmem i kielkującym kierunkiem empiryczno-przyrodniczym”²⁶.

Omawianie działalności komentatorskiej scholastyków Wąsik rozpoczyna od największego „klasyka w zawodzie komentatorskim i to zarówno ze względu na rodzaj prac, jak też ich naukową precyzję — Tomasza z Akwinu. W swoich objaśnieniach Tomasz nawiązując do Awerroesa dokonuje precyzyjnej analizy formalnej i materialnej komentowanego tekstu, wprowadzając dodatkowe jego podziały na krótkie fragmenty złożone najczęściej z kilku zdań, do których dołącza na marginesie komentarz zewnętrzny rozwijający i porządkujący treść pisma przy pomocy całej masy dowodzeń i argumentów. Ponadto św. Tomasz poprzedzał każdy tekst wstępem i kończył ogólnymi wnioskami”. Korzystanie z obszernego zbioru istniejących już komentarzy nie wyszło zdaniem Wąsika na dobre.

„Z rozbioru formacji komentarzy Tomasza widzimy, że połączył on wszystkie rodzaje i formy literackie, przyjęte od innych dokonując w tym względzie podobnej syntezy, jak w swych poglądach filozoficznych, gdzie stopił naukę Arystotelesa w otoczeniu licznych komentatorów z prawowierną nauką Kościoła — arcydzieło to *sui generis* przyspieszyło jednak katastrofę i ostateczny upadek filozofii scholastycznej”²⁷. Na poparcie zacytowanego zdania Wiktor Wąsik przytacza opinię Jana Argyropulosa, renesansowego arystotelika, który określił komentarze Tomasza jako kompilatorskie, obszernie nie do

²⁵ Awerroes metodę tę zastosował głównie do wyjaśniania pism przyrodniczych i astronomicznych.

²⁶ W. Wąsik: *Sebastian...*, 117.

²⁷ Tamże, 118.

przebrnięcia teksty. Ponadto Wąsik przytacza podobny pogląd Buhlego, który zarzuca Tomaszowi przerost erudycji i pomijanie kwestii najbardziej wymagających objaśnień. Ostatecznie nasz historyk filozofii neguje wartość tomaszowej pracy komentatorskiej. Nawet jeśli pisma Tomasza będziemy traktowali niezależnie — Wąsik skłonny jest przyznać im tylko historyczne znaczenie. Jako jedną z przyczyn małej wartości arystotelizmu prezentowanego przez św. Tomasza uważa fakt, iż Tomasz posługiwał się złymi przekładami z arabskiego oraz pierwszymi nieudanymi translacjami z greki.

Ale podobne zarzuty formuluje Wąsik nie tylko w stosunku do Tomasza, obarcza nimi Idziego Rzymianina i Piotra Ramusa posługujących się wyjaśnieniami al-Farabiego. Natomiast przykładem pozytywnym w scholastycznej działalności komentatorskiej jest zdaniem Wąsika Sepulveda²⁸ zrywający z utartą formą średniowiecznych komentarzy. Stara się on objaśniać tylko i wyłącznie myśl Arystotelesa a czyni to poprzez tak zwany komentarz wewnętrzny polegający na wyjaśnianiu zagadnień pojawiających się w danym fragmencie tekstu innymi fragmentami pism greckiego filozofa. Sepulveda jest przy tym bardzo dokładny, przytacza greckie słowa, tłumaczy dlaczego użył takiego a nie innego ich znaczenia. Jak można sądzić, jest to już nowy, renesansowy styl komentowania.

Komentarze do tekstów Arystotelesa pisano również na Uniwersytecie krakowskim, jednak w tekście Wąsika zacierają się różnice między komentatorami Arystotelesa a działającymi wówczas filozofami. Można więc powiedzieć, że autor nasz omawia raczej działalność polskich średniowiecznych arystotelików w ogóle. Informacje na temat polskich arystotelików z których autor wymienia na początku Michała z Wrocławia, Jana z Głogowa, Pawła z Worczyna, Konrada z Zasław, Piotra z Sienna i Szymona z Lieszniewa są raczej ogólne. Wykładany materiał można jednak uszczegółowić analizując przypisy, w których Wąsik podaje mierzalną informację znacznie ważniejszą niż w samym tekście. Największe jego zdaniem osiągnięcia polscy komentatorzy zdobyli w zakresie logiki głównie w komentarzach i wstępach do *Organonu*. Stanowiska polskich autorów w tym zakresie przytaczane są nawet przez obcych autorów²⁹. Powołując się na opinię Struvego Wiktor Wąsik podaje tezę, że polska logika średniowieczna rozwijała się pod obcymi wpływami. W tekstach polskich scholastyków można znaleźć między innymi jakiś oddźwięk walki szkotystów z tomistami. Nie ma natomiast śladów polemik okhamistów z tomistami i szkotystami. Nawet spór o uniwersytety nie wywołał w Polsce większego zainteresowania ze strony filozofów. Choć specjalnie Wąsik nie zachwyca się polskim średniowiecznym arystotelizmem przejawiającym się między innymi w tekstach komentarzy, to jednak przyznaje, że dobrze przygotował on grunt pod nową epokę arystotelizmu renesansowego, który wydał Sebastiana Petrycego z Pilzna — jednego z największych polskich arystotelików.

Dla uzupełnienia obrazu historii recepcji nauki Arystotelesa w kulturze europejskiej trzeba się jeszcze zająć historią *Problematów* —

²⁸ Jego opracowanie *Polityki* wyszło w Kolonii w 1601 r.

²⁹ Wąsik podaje przykład Prantla, który w swojej *Historii logiki na Zachodzie (Geschichte der Logik im Abendlande, Lipsk 1855—1870)* często wspomina o stanowisku polskich logików omawianego okresu.

uporządkowanych, katechizmowych zestawień głównych tez, fragmentów pism Arystotelesa.

Genezę powstania tego typu opracowań Wąsik widzi — podobnie jak w przypadku komentarzy, w nieuporządkowaniu niektórych pism Arystotelesa. Autorzy *Problematów* albo raczej ich redaktorzy zestawiali według pewnych problemów odpowiednio dobrane wyjątki z tekstów Arystotelesa, dodając do tego jeszcze komentarze albo też jakieś fragmenty z pism innych filozofów.

Wiktor Wąsik traktuje nazwę *Problematy* jako imię własne. Tak też będziemy używali tego słowa w naszym tekście, choć, jak się okaże, będziemy mieli do czynienia z wieloma różnymi redakcjami tego typu opracowań.

Pierwsze katechizmowe opracowania powstały już w Grecji, ale zdaniem Wąsika są one z pewnością starsze od pierwszych komentarzy. Niewiele o nich wiemy, niewiele też informacji podaje Wąsik poza tą, że istniały o czym informuje Diogenes Laertios oraz że greckie *Problematy* zawierały wiedzę lekarską, przyrodniczą, psychologiczną i anatomiczną³⁰. W przeciwieństwie do redaktorów arabskich *Problematów* Grecy nie stosowali, albo zdaniem Wąsika bardzo rzadko stosowali cytaty z samego Arystotelesa. Arabskie wersje zawierały natomiast bardzo dużo cytatów samego Arystotelesa oraz filozofów arabskich na czele z Awicenną i Awerroesem. Wąsik zaznacza jednak, że wszystko, co znajdujemy w arabskich wersjach *Problematów* może okazać się późniejszym scholastycznym dodatkiem, z czego należałoby wnosić, iż nie istnieją oryginalne wersje arabskich *Problematów* a to, co o nich orzekamy, orzekamy na podstawie oddzielenia pewnej warstwy w strukturze późniejszych redakcji.

Scholastyka otrzymała *Problematy* najpierw w przekładach z wersji arabskich, potem greckich. Praca autorów scholastycznych nad *Problematami* rozwinęła się w takim stopniu, że jak zauważa nasz historyk filozofii tytuł tego dzieła z imienia własnego stał się imieniem pospolitym. O ilości średniowiecznych *Problematów* które przekształciły się z czasem w podręczniki antropologii może świadczyć ich liczba w bibliotece krakowskiej.

4. ZAKOŃCZENIE

Uzyskany powyżej na podstawie przytaczanych poglądów Wiktora Wąsika obraz dziejów recepcji nauki Arystotelesa w kulturze europejskiej wydaje się być zwarty, zamknięty w pewną całość. Jak się jednak okazuje, jest to obraz niezupełny, uzyskany na drodze nie dość dokładnej analizy licznie przytaczanych przez autora źródeł. Jeśli zaś źródła okazywały się nie dość obfite w informacje, Wąsik zupełnie pomijał milczeniem pewne obszary zagadnień. I tak na przykład, o ile na podstawie przedstawionego wykładu potrafiśmy jakoś wyobrazić i zrozumieć okreśną drogę tekstów Arystotelesa przez Syrię, Arabię, Afrykę, do Zachodniej Europy — centrum scholastyki o tyle niewiele wiemy o drugiej, bezpośredniej drodze tekstów. Podobnie na przykład autor pomija problematykę tłumaczeń na język armeński, choć zajmuje się działalnością armeńskich komentatorów.

³⁰ Mowa tu już o greckich *Problematach* w tej formie, w jakiej dotarły one do nas. Były znacznie obszerniejsze niż te, o których wspomnia Diogenes Laertios.

Nie inaczej ma się rzecz z opracowaniami Wąsika dotyczącymi komentatorów. Autor jeśli zajmuje się tą częścią twórczości arystotelików nie sięga do treści komentarzy. Ocenia je raczej na podstawie struktury literackiej i objętości. Komentarzom scholastycznym nie zarzuca na przykład zniekształcania myśli Arystotelesa — co byłoby godne krytyki, lecz podkreśla, że były to komentarze bardzo obszerne, nie do przebrnięcia, pełne nawiązań do różnych dzieł i autorów.

Nie wiadomo również dlaczego w rozważaniach na temat twórczości komentatorów Arystotelesa nie znajdujemy żadnych informacji na temat dwóch bardzo znaczących komentatorów Porfiriusza i Alberta Wielkiego, choć Wąsik wymienia te nazwiska.

W sumie więc, w tej części monografii Wiktora Wąsika *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka*, w której omawia on dzieje recepcji nauki Arystotelesa, mamy do czynienia z tekstem nierównym. W jednym bowiem miejscu autor zajmuje się bliżej jakąś charakterystyką materiału w innym natomiast wymienia tylko nazwiska, albo też zagadnienie załatwia kilkudziesięciu ogólnym komentarzem. Można powiedzieć nawet, że z punktu widzenia dzisiejszych wymagań, jakie stawia się przed historykiem filozofii, dzieło Wąsika przypomina notatnik doświadczeń historyka przeglądającego różne źródła, nie zaś rozprawę naukową. Trzeba jednak dodać jeszcze raz, że jest to ocena z naszego punktu widzenia³¹. Wąsik swoją pracę pisał przed 1923 rokiem. Jak możemy wnosić na podstawie choćby mniejszej pracy, polscy badacze arystotelizmu otrzymali w niej pierwszy na owe czasy całościowy, zwarty obraz dziejów arystotelizmu od starożytności do końca średniowiecza. Prawdą jest, że był to obraz niepełny. Takie były źródła, taki był wówczas sposób uprawiania historii filozofii. Z pewnością, mimo wszystko dzieło to odegrało ważną rolę informatora o problematyce rozwoju studiów nad Arystotelesem stanowiąc ważny etap w rozwoju nadań nad tym historycznym zagadnieniem.

Warto jeszcze postarać się o odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu przedstawione powyżej dzieje recepcji Arystotelesa stanowią wstęp do arystotelizmu polskiego odrodzenia.

Jeśli chcemy uprawiać historię filozofii w odniesieniu do zagadnień arystotelizmu polskiego okresu odrodzenia w taki sposób, w jaki czyni to Wąsik, należałoby odpowiedzieć twierdząco. Uzyskujemy bowiem dosyć szeroki kontekst dziejów pewnego nurtu filozoficznego, czy mówiąc nieco szerzej — naukowego, zwanego arystotelizmem, w które włączył się Uniwersytet Krakowski. Jeśli natomiast chcielibyśmy badać arystotelizm od strony podejmowanej w filozofii tego nurtu problematyki — a jest to przecież najważniejsze zadanie historii filozofii, — Wąsika dzieje arystotelizmu nie spełniają funkcji wprowadzenia do arystotelizmu polskiego okresu odrodzenia. Nie uzyskujemy bowiem żadnego kontekstu problemowego. Wąsik bowiem nie informuje do-

³¹ Podobne zarzuty sformułowali w swojej recenzji I tomu *Historii filozofii polskiej* Wąsika Seńko i Korolec. Autorzy ci odnośnie tej części pracy, w której Wąsik omawia dzieje polskiej filozofii średniowiecznej zarzucają między innymi niepełne wykorzystanie źródeł, bezpodstawne łączenie poszczególnych autorów w grupy bez dokładnego identyfikowania ich poglądów a także brak twórczego wkładu Wąsika w badania nad historią filozofii polskiej. Por. J. Korolec, Seńko, *Uwagi o scholastyce polskiej Wiktora Wąsika*, „Studia Mediewistyczne” 2(1961), 211—219.

kładnie, co interesowało poszczególnych arystotelików w nauce mistrza, nad czym dyskutowali i jakie dawali odpowiedzi na rodzące się w trakcie studiów problemy.

W przyszłości należałoby jeszcze zbadać poglądy Wąsika w kontekście późniejszych osiągnięć prowadzonych już w zespołach badań nad dziejami recepcji arystotelesa, by w ten sposób bardziej dokładnie określić rolę pracy Wiktora Wąsika. Warto ponadto zbadać na ile zostały wykorzystane tak często przytaczane przez Wąsika źródła.